Dziś prenumeratorzy otrzymują bezpłatnie tom „Biblioteki Romansów i Powieści"

Cena 5 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V ABCD | Poznań, środa 7 grudnia 1949 r. | Nr 336 (1716)

Fatalne skutki wybuchu Etny

RZYM (PAP). Na skutek ciągłego spływania mas lawy po wybuchu Etny, mieszkańcy leżącej pod Etną miejscowości Bronte, musieli ją opuścić. Lawa spływa pasem szerokośc. ponad 100 m. Wielkie winnice, znajdujące się na stokach Etny, zostały całkowicie zniszczone.

Radosny dzień górników

Prezydent Bierut i członkowie Rządu R.P. na uroczystościach „Barbórki" w Sosnowcu

KATOWICE (PAP). Górnicy polscy obchodzili w dniu 4 bm. swoje doroczne święto tzw. „Barbórkę". Szczególnie podniosły charakter miały uroczystości z okazji święta górniczego w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim, gdzie przybył Prezydent R. P. Bolesław Bierut, w otoczeniu dostojników państwowych. Na uroczystości przybył również zaproszony wiceminister górnictwa ZSRR — Onika. W kopalni „Karol" w kop. „Sosnowiec", a następnie na centralnej akademii, która odbyła się w Domu Górniczym w Sosnowcu odznaczono czołowych przodowników pracy w górnictwie.

Uroczystości te były żywiołową manifestacją nieugiętej woli tysiącznych rzesz górniczych w walce o realizację 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce. Górnicy manifestowali również z entuzjazmem swoją radość z powodu uchwalenia historycznej „Karty Górniczej".

Uroczystości górników śląskich rozpoczęły się na kopalni „Karol".

Cechownia kopalni, w której odbyła się uroczystość, pięknie udekorowana, rozbrzmiewa potężnymi dźwiękami hymnu narodowego, gdy wchodzi Prezydent R. P. w towarzystwie gości. Tysiączne rzesze górników na czele z przodownikami pracy i jubilatami 35, 40 i 50-letniej pracy wznoszą serdeczne okrzyki na cześć Prezydenta.

Meldunek o wykonaniu planu 3-letniego i rocznego przez kopalnię składa dyrektor Chowaniec. Mówca podkreśla, że swoje osiągnięcia załoga zawdzięcza przede wszystkim przodownikom pracy, którzy służyli przykładem całej załodze. Górnicy kopalni „Karol" nie poprzestają na swoich sukcesach — do końca br. przekroczą oni swój plan wydobycia o tysiące ton węgla.

„My, górnicy kopalni „Karol" — dumnie mówi przodownik pracy ob. Gambiec — jesteśmy szczęśliwi, że w naszej kopalni znajduje się pierwszy Obywatel naszego państwa ludowego. Witając Cię, kochany Obywatelu Prezydencie, pragnę podkreślić, że wizyta Twoja będzie dla nas bodźcem do nowych wysiłków, nowych osiągnięć w rozwoju i popularyzacji współzawodnictwa socjalistycznego w naszej kopalni i do chlubnego wykonania tych zadań, do jakich wezwałeś klasę robotniczą Polski w swoim przemówieniu na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR".

„Największym naszym pragnieniem — mówi ob. Goniwiech — jest, abyśmy mogli Ci zameldować, Towarzyszu Prezydencie w „Dniu Górnika" 1955 r., że kopalnia „Karol" pierwsza wykonała plan 6-letni".

Okrzyk wzniesiony przez mówcę na cześć Polski Ludowej, Centralnego Komitetu PZPR oraz jego przewodniczącego towarzysza Bolesława Bieruta zebrani podchwycili huraganem oklasków i długo niemilknącym skandowaniem „Bierut", „Bier-rut", „Bie-rut".

Orkiestra górnicza gra hymn proletariacki „Międzynarodówkę".

Na trybunę wchodzi, owacyjnie witany, premier Rządu — Józef Cyrankiewicz.

Przemówienie prem. Cyrankiewicza

Drodzy górnicy!

Jest dla nas wszystkich szczególną przyjemnością, być gośćmi na kopalni, na przodującej kopalni, która pierwsza wykonała plan i móc wspólnie z Wami obchodzić górnicze święto, święto czołowego oddziału klasy robotniczej, jakim są nasi polscy górnicy.

Wasze święto w tym roku zbiega się z wykonaniem 3-letniego planu odbudowy. Górnicy polscy z dumą mogą powiedzieć o sobie, że ich praca, ich zwycięstwa w walce o zwiększenie wydajności, były bardzo ważnym czynnikiem tego 3-letniego okresu odbudowy Polski. Można powiedzieć, że sukcesy i zwycięstwa Wasze w dużym stopniu decydowały o sukcesie i zwycięstwie 3-letniego planu odbudowy.

Wyrazem pełnego zrozumienia Waszego wkładu do odbudowy Polski jest uchwalona ostatnio przez Rząd wielka Karta Górnicza w której przyznaje się górnikom cały szereg przywilejów w zakresie płac i w zakresie uprawnień honorowych, dlatego, że **polscy górnicy — to czołowi żołnierze Polski Ludowej, postawieni na bardzo odpowiedzialnym odcinku, na froncie walki o lepszą przyszłość dla całego narodu.**

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ostry protest Rządu R. P.

przeciw przestępczym czynom policji francuskiej

WARSZAWA (PAP). W późnych godzinach wieczornych dnia 3 bm. kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, podsekretarz stanu prof. dr Stanisław Leszczycki, wezwał ambasadora Francji p. Baelen, któremu złożył bardzo ostry protest przeciw przestępczym czynom, popełnionym przez policję francuską na osobie polskiego wicekonsula Szczerbińskiego. Rząd Polski — oświadczył kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych — czyni odpowiedzialnym rząd francuski za życie i zdrowie p. Szczerbińskiego, domagając się zarazem natychmiastowego śledztwa, ukarania winnych i zadośćuczynienia dla wicekonsula Szczerbińskiego.

Z polecenia Rządu Polskiego kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych zakomunikował ambasadorowi Francji, że Rząd Polski zastrzega sobie postawienie sprawy zbrodniczej działalności policji francuskiej na forum międzynarodowym.

Kuomintang stracił ostatnich protektorów

Rząd ludowy w Pekinie musi być uznany

Fiasko skargi kuomintangowskiej w ONZ

NOWY JORK (PAP). Na ostatnich posiedzeniach komisji politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ delegaci bloku anglo-amerykańskiego próbowali znaleźć wyjście z nader kłopotliwej sytuacji, w jakiej znaleźli się w związku z oszczerczą „skargą" kuomintangowską na Związek Radziecki. Oszczercze zarzuty, wysunięte przez przedstawiciela nacjonalistów chińskich, nie znalazły poparcia nawet wśród Amerykanów.

Delegat kuomintangowski starał się rozpaczliwie pozyskać dla swego projektu rezolucji członków komisji. Wysiłki jego pozostały jednak bez rezultatu. Delegat Meksyku oświadczył, że nie będzie głosował za projektem rezolucji kuomintangowskiej. Przedstawiciel Haiti podkreślił, że obowiązkiem dyplomacji jest realna ocena położenia i dlatego bezcelowe są wszelkie nawoływania nacjonalistów chińskich do nieuznania rządu ludowego w Pekinie. Przeciw projektowi wystąpili także delegaci Chile, Pakistanu i Filipin. Delegat Nowej Zelandii oświadczył, że blok anglo-amerykański może jedynie wyrazić kuomintangowskim Chinom „sympatię i zrozumienie".

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii zakomunikował, że będzie on głosował przeciw projektowi rezolucji. W przemówieniu polemizował on z twierdzeniem delegata kuomintangowskiego, że **„o stosunku Anglików do Chin decydują wyłącznie interesy".** Przedstawiciel brytyjski tłumaczył się, iż rząd jego kieruje się tylko „realną oceną faktów" w odniesieniu do sytuacji w Chinach. Mówiąc na temat uznania rządu Chin Ludowych, delegat brytyjski podkreślił, że jeżeli jakiś rząd sprawuje efektywną kontrolę nad całym krajem lub jego większą częścią, to stanowi to dostateczny powód do uznania tego rządu.

Bułgarska i Czechosłowacka Partia Komunistyczna solidaryzują się w pełni z uchwałami Biura Informacyjnego

SOFIA (PAP). Prasa opublikowała uchwałę plenum Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, wyrażającą całkowitą i jednomyślną aprobatę rezolucji Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych.

Uchwała plenum podkreśla, że w obecnej sytuacji zagadnienie obrony pokoju i suwerenności narodowej jest decydującym i podstawowym zagadnieniem polityki i działalności partii komunistycznej. Komitet Centralny BPK oświadcza, że Bułgarska Partia Komunistyczna nie będzie szczędziła swych sił, aby ujawnić i udaremnić wszystkie plany i propagandę imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich agentów w Bułgarii.

Plenum Komitetu Centralnego w przeświadczeniu, że najżywotniejsze interesy narodu bułgarskiego wymagają nierozerwalnej przyjaźni i jak najściślejszej współpracy ze Związkiem Radzieckim i że bez tej przyjaźni, bez pomocy ze strony Związku Radzieckiego niemożliwe jest nie tylko budownictwo socjalistyczne, lecz również utrzymanie niepodległości narodowej Bułgarii — oświadcza, że Bułgarska Partia Komunistyczna, zgodnie ze wskazaniami Georgi Dymitrowa pracować będzie ze wszech sił nad umocnieniem przyjaźni bułgarsko-radzieckiej.

PRAGA (PAP). Dziennik „Rude Pravo" ogłasza następującą uchwałę prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Prezydium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji na posiedzeniu dnia 28 listopada zatwierdziło sprawozdanie sekretarza generalnego partii Rudolfa Slansky'ego w sprawie obrad Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych i w powziętej uchwale podkreśliło wielką doniosłość rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie „Obrony pokoju i walki przeciwko podżegaczom wojennym" oraz w sprawie „Jedności klasy robotniczej i zadań partii komunistycznych i robotniczych", jak również rezolucji „Komunistyczna Partia Jugosławii we **władzy** morderców i szpiegów".

Rankowicz werbuje hitlerowców do jugosłowiańskiej policji

BERLIN (Telepress). Jugosłowiańska misja wojskowa, która ostatnio za poparciem władz francuskich otworzyła swoje biura we francuskiej strefie Niemiec, werbuje obecnie dawnych hitlerowców, a specjalnie SS-manów i członków Wehrmachtu do „pracy" w Jugosławii. Na podstawie listów od niektórych „ochotników" piszących do swoich rodzin z Jugosławii, okazało się, że SS-mani szkolą się w specjalnych ośrodkach policyjnych, znanych ze stosowania metod wzorowanych na słynnej hitlerowskiej gestapo.

Tajna konferencja w Paryżu zakończona

PARYŻ (PAP). W Paryżu zakończyły się obrady 12 ministrów obrony sygnatariuszy agresywnego paktu atlantyckiego. Obrady toczyły się przy drzwiach zamkniętych.

Z opublikowanego komunikatu, pełnego niedomówień wynika, że uzgodniono plan koordynacji produkcji sprzętu wojennego oraz przygotowanie „wspólnych planów organizacyjnych sojuszu północno-atlantyckiego". Poszczególni uczestnicy paktu atlantyckiego mają specjalizować się w produkowaniu pewnych gatunków broni, które ulegną standaryzacji. Dla zamaskowania istotnego charakteru powziętych decyzji które ujawniają agresywną treść paktu atlantyckiego, autorzy komunikatu uciekli się do demagogicznego stwierdzenia, jakoby działalność anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych i ich wspólników „miała na względzie wyłącznie cele pokojowe".

Prasa francuska nie ukrywa, że na konferencji omawiano również sprawę utworzenia i uzbrojenia armii Niemiec zachodnich. Dzienniki zaznaczają, że cały tzw. „europejski system obronny" został podporządkowany Stanom Zjednoczonym, a kompetencje szefa sztabu bloku zachodniego, gen. Montgomery, uległy ograniczeniu do minimum. Siłami zbrojnymi uczestników paktu atlantyckiego kierować będą specjalnie delegowani generałowie amerykańscy, a budżety wojskowe tych krajów będą kontrolowane przez czynniki amerykańskie.

BERLIN (PAP). „Taegliche Rundschau" donosi, że w licznych miastach zachodnich Niemiec powstały specjalne grupy złożone z członków lotnictwa hitlerowskiego. Grupy te zajmują się opracowywaniem planów stworzenia sił powietrznych w zachodnich Niemczech. Wszystkie te grupy pozostają w ścisłym kontakcie z sobą oraz korzystają z „opieki" władz anglo-amerykańskich.

Partie komunistyczne i robotnicze awangardą w walce o pokój

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda" w artykule wstępnym, zatytułowanym „Walka przeciwko wojnie i obrona pokoju — to sprawa wszystkich narodów świata", podkreśla ogromne znaczenie rezolucji, przyjętych na naradzie Biura Informacyjnego Partyj Komunistycznych, która odbyła się w drugiej połowie listopada br.

Rezolucje te i referat Susłowa, wygłoszony na naradzie, zawierają głęboką charakterystykę obecnej sytuacji międzynarodowej, określają zadania stojące przed partiami komunistycznymi i robotniczymi, które są awangardą w walce przeciwko wojnie, w walce o żywotne interesy narodów, o pokój, demokrację i socjalizm.

W ciągu 2 minionych lat w sytuacji międzynarodowej zaszły znaczne zmiany. Zaostrzyła się walka między dwoma obozami na arenie międzynarodowej, wzmogła się agresywność obozu imperialistycznego, niesłychanie wzrosły i okrzepły siły potężnego frontu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki. Coraz jaśniej i ostrzej zarysowują się dwie linie w polityce światowej — linia demokratycznego, antyimperialistycznego obozu z ZSRR na czele i linia imperialistycznego, antydemokratycznego obozu ze Stanami Zjednoczonymi na czele.

Obóz demokratyczny — pisze „Prawda" — **prowadzi konsekwentną i uporczywą walkę** przeciwko reakcji imperialistycznej, **walkę o pokój, o demokrację.** Polityka tego obozu — to polityka postępowa i pokojowa, wyrażająca żywotne interesy mas pracujących wszystkich krajów.

Zupełnie przeciwstawną linię polityki reprezentuje obóz imperialistyczny z USA na czele, którego zasadniczym celem jest ujarzmienie innych krajów i narodów, opanowanie świata przy pomocy siły, rozgromienie sił demokracji i rozpętanie nowej wojny.

Dokumenty Biura Informacyjnego — kontynuuje „Prawda" — demaskują politykę anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, wskazując, że „ich plany panowania nad światem są jeszcze bardziej pozbawione podstaw i mają bardziej awanturniczy charakter, aniżeli plany hitlerowców i japońskich imperialistów."

Agresorzy nie doceniają układu sił między obozem imperializmu i obozem socjalizmu. **Siły pokoju, demokracji i socjalizmu niesłychanie wzrosły i okrzepły.** Świadczy o tym dalszy wzrost potęgi ZSRR, polityczne i gospodarcze wzmocnienie się krajów demokracji ludowej, świadczy o tym historyczne zwycięstwo chińskiej rewolucji ludowej oraz proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Świadczy o tym również wzmocnienie się partyj komunistycznych i wzrost ruchu demokratycznego w krajach kapitalistycznych oraz ogromny rozmach ruchu w obronie pokoju.

Potężny ruch w obronie pokoju, skupiający w swych szeregach ponad 600 milionów osób, szerzy się i rośnie na całym świecie. Siły pokoju i demokracji są niezliczone. Pierwszy raz w historii powstał zorganizowany front pokoju, którego celem jest uratowanie ludzkości przed nową wojną światową, izolowanie kliki imperialistycznych podżegaczy wojennych i zagwarantowanie pokojowej współpracy między narodami. Uratowanie świata przed nową wojną w obecnej sytuacji międzynarodowej — to nie utopia, to realna możliwość. Ogromny wzrost sił obozu demokracji i wzmacniające się osłabienie obozu antydemokratycznego, imperialistycznego,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Prezydent Bierut i członkowie Rządu RP na uroczystościach górniczych w Sosnowcu

Dlatego Polska Ludowa z miłością patrzy na swoich górników, dlatego Rząd troszczyć się będzie o polepszenie warunków pracy, dlatego Rząd troszczyć się będzie o zasłużonych górników, o rodziny górnicze i o dzieci górników. Dlatego też Rząd troszczyć się będzie na przyszłość o poprawę warunków pracy górników.

Nowe zadania

Armia górnicza staje przed nowymi zadaniami. Stoimy u progu 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu. Budowa socjalizmu — to, poprzez wzrost produkcji, gwarancja polepszenia bytu klasy robotniczej. Budowa fundamentów socjalizmu wymaga znacznego rozwinięcia wydobycia i inwestycji w przemyśle węglowym.

Uchwała Rządu o środkach zabezpieczających wykonanie przez przemysł węglowy planu wydobycia i inwestycji, stawia zagadnienie górnictwa polskiego, jego rozwoju, jego unowocześnienia, jego usprawnienia i mechanizacji, jako jedno z kluczowych naszych zadań. Wykonanie tego zadania — to warunek powodzenia planu 6-letniego w przemyśle węglowym, a równocześnie dalsza droga poprawy warunków pracy górników.

Tak więc można powiedzieć, **że sprawa górników sprawa przemysłu węglowego, staje się** sprawą całej klasy robotniczej, sprawą jej partii, sprawą Rządu ludowego, **zasadniczą sprawą naszego dalszego marszu do socjalizmu.**

Udaremnione plany imperialistów

Jesteśmy dziś u Was na tym święcie wszyscy pełni radosnej dumy. Wy, górnicy, najlepiej wiecie, w jakich warunkach odbudowało się polskie górnictwo po wojnie, po hitlerowskiej okupacji, po rabunkowej gospodarce hitlerowców. My wszyscy wiemy, jak wyglądała cała Polska, jej przemysł, jej zburzone miasta, jej wyniszczona klasa robotnicza, w jakich trudnych warunkach — na gruzach starej Polski, na gruzach okupacji hitlerowskiej — powstawała do życia Polska Ludowa.

Nie pomogły usiłowania agentów imperialistycznych, kapitalistów i obszarników, aby zepchnąć Polskę z jej drogi ku socjalizmowi, aby nałożyć jej jeszcze raz więzy kapitalistycznego, imperialistycznego ucisku. Nie pomógł Mikołajczyk, nie pomogły faszystowskie bandy podziemia, nie pomogły podstępne machinacje reakcyjnej części kleru, nie pomogły próby oplecenia Polski więzami monopolistycznego kapitału przez plan Marshalla, nie pomogły usiłowania podżegaczy wojennych, rewizjonistów niemieckich, nie pomogło szantażowanie trzecią wojną, nie pomogły najrozmaitsze podstępne, dywersyjne manewry reakcji, aby przeszkodzić Polsce i jej rozwojowi.

Nie pomogły dlatego, że tymczasem, nie bacząc na wrogów, codziennie do kopalń, w trudnych nieraz warunkach, zjeżdżał polski górnik, aby tam wykuwać przyszłość Polski, że codzienną pracą rósł polski przemysł, że pracował polski technik i inżynier, że silne ramię władzy ludowej ciężko spadło na karki tych wszystkich, którzy marzyli o powrocie do sanacyjnej Polski kapitalistów, wyzyskiwaczy, Polski Berezy i kul dla walczących o swoje prawa robotników, do Polski — niewolnicy międzynarodowego kapitału.

Nie pomogło dlatego, że klasa robotnicza, przodowniczka narodu, w sojuszu z pracującym chłopstwem nie tylko nie dała sobie wydrzeć władzy, ale z każdym dniem coraz bardziej władzę ludową utrwalała.

Nie pomogły te usiłowania dlatego, że nie byliśmy sami we wrogim, kapitalistycznym otoczeniu. Bo działo się to po rozgromieniu ludobójczego hitleryzmu — przez zwycięski Związek Radziecki.

Nie pomogło dlatego, bo potężny kraj socjalizmu, Związek Radziecki, dawał nam pomoc i otaczał nas opieką.

Nie pomogły szantaże wojenne dlatego, bo coraz mocniejszy jest obóz pokoju i postępu, bo rosną jego siły, bo spętana przez imperializm kilkusetmilionowa masa ludu chińskiego rozerwała kajdany imperialistyczne i maszeruje dziś wolna i zwycięska w tym samym kierunku co my, co wszystkie narody demokracji ludowej, wszystkie narody postępu i wolności.

I dlatego dziś o okresie, który minął, możemy mówić z dumą i radością.

I dlatego patrząc w przyszłość

możemy być pełni ufności

pod warunkiem, że w jeszcze większym, niż dotychczas, stopniu, jeszcze bardziej świadomie wzmożemy wysiłek całego narodu w budownictwie socjalistycznej przyszłości, w cementowaniu frontu pokoju, we wzroście wydajności pracy, w nieubłaganej walce z agenturami imperializmu, w zwycięskiej walce o lepsze jutro naszego narodu.

Dlatego to najserdeczniej pozdrawiam w imieniu Rządu Ludowego załogę przodującej kopalni, która pierwsza wykonała plan, a tym samym pokazała, jak trzeba walczyć i jak zwyciężać na froncie walki o socjalizm.

Niech żyją polscy górnicy!

Niech żyje Polska Ludowa!

Niech żyje Prezydent Polski Ludowej — Bolesław Bierut!

Następuje podniosły akt dekoracji sztandaru kopalni „Karol" orderem „Sztandar Pracy" II klasy. Dekorując czarno-zielony górniczy sztandar wysokim odznaczeniem państwowym, Prezydent składa załodze kopalni życzenia ,aby utrzymała swe zaszczytne stanowisko w przemyśle węglowym. Z kolei Prezydent dekoruje 26 przodowników pracy Orderem „Sztandar Pracy" II klasy.

Po części artystycznej dostojni goście długo i owacyjnie żegnani przez tłumy górników i mieszkańców okolicznych osiedli, opuścili teren kopalni „Karol", udając się na kopalnię „Sosnowiec". Olbrzymia marmurowa sala Zw. Zaw. Górników wypełniona jest po brzegi przodownikami pracy ze wszystkich kopalń oraz zaproszonymi gośćmi, którzy przybyli zarówno ze Śląska, jak i ze wszystkich okolic Polski.

Wśród spontanicznej owacji i okrzyków: „Bierut! Bierut!" przechodzi wśród długiego szpaleru górników, odświętnie ubranych, Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Rządu.

Uroczystość otwiera dyrektor generalny CZPW ob. Szczęśniak, witając przybyłych przedstawicieli władz i proponując prezydium, po czym wśród burzliwych oklasków na trybunę wstąpił Prezydent R. P. Bolesław Bierut

go przemysłu w naszym kraju. Olbrzymie środki państwowe zostaną przeznaczone w ciągu najbliższych 6 lat, aby na drodze usprawnienia technicznego

stworzyć najpomyślniejsze warunki pracy

dla polskiego górnika, inżyniera i technika górniczego, aby podnieść na wyższy poziom produkcję. **Waszym zadaniem bracia górnicy, jest uczynić wszystko, aby ten wielki wysiłek Państwa, wkładany w przemysł górniczy, został należycie wykorzystany.** Nie powinniśmy dopuścić, aby środki wypracowane mozolnie przez lud pracujący, były w jakimkolwiek stopniu marnowane. Nie możemy dopuścić do tego, aby najlepsza najbardziej przodująca część górników odczuwała skutki karygodnej lekkomyślności tych, którzy łamią dyscyplinę pracy, czy też nie przejawiają dostatecznej gospodarskiej troski o materiały i narzędzia, o oszczędne ich używanie o ułatwienie pracy całej armii górniczej.

Praca górnika, inżyniera, sztygara jest podobną do obowiązku żołnierza na najważniejszym odcinku frontu. Jest on współodpowiedzialny za dyscyplinę za sprawne działanie każdego współtowarzysza broni — i szeregowca i dowódcy, za zwycięskie wykonanie zadania przez cały zespół.

Górnictwo polskie znajduje się dziś na najbardziej odpowiedzialnym odcinku frontu w walce o podniesienie przemysłu węglowego, w walce o plan 6-letni — plan uprzemysłowienia Polski, plan zlikwidowania zacofania gospodarczego, plan stworzenia lepszych warunków życia i rozwoju kulturalnego dla całego polskiego ludu pracującego, plan utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa Polski, plan pokrzyżowania machinacji podżegaczy wojennych.

Bracia górnicy!

Nie wątpię, że wy — największa armia przemysłowa Polski Ludowej — pomyślnie

z honorem wykonacie te ważne i wielkie zadania

Wierzę, że jak dotychczas tak i nadal nie będziecie szczędzili swych sił, aby kraj nasz przodował w pracy, aby polska klasa robotnicza jeszcze szybszy bieg nadała rozpędowemu kołu historii, która zbliża ku nam lepszą i szczęśliwszą przyszłość.

Życzę Wam, w dniu Waszego święta górniczego, pomyślności w pracy i w życiu osobistym. Wiedzcie, że cały naród dumny jest ze swych górników. Trzymajcie wysoko sztandar czołowego oddziału Polskiej Klasy Robotniczej i całego narodu!

Niech żyją polscy górnicy!

Przemówieniu Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta towarzyszył nie słabnący ani na chwilę entuzjazm zgromadzonych górników. Z radością przyjmują zebrani słowa Prezydenta R. P. o osiągnięciach polskiej klasy robotniczej. Z sali rozlegają się okrzyki: „Wykonamy plan 6-letni", „zbudujemy socjalizm".

Minutą milczenia czczą następnie górnicy, na wezwanie przewodniczącego swego związku, Czerwińskiego, — pamięć Wincentego Pstrowskiego.

Następnie wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Generalissimusa Stalina i wielkiego potężnego sojusznika Polski — Związku Radzieckiego głos zabrał wiceminister górnictwa ZSRR Onika, przekazując górnikom pozdrowienia od robotników Związku Radzieckiego.

Gorąco witany przez zebranych zabiera głos przewodniczący PKPG, wicepremier Hilary Minc. Jego przemówienie dotyczące rozbudowy technicznej przemysłu węglowego w planie 6-letnim, zdobyczy świata pracy w związku z niedawno ogłoszoną Kartą Górniczą — słuchane było z głęboką uwagą i często przerywane burzliwymi oklaskami.

W związku z dniem urodzin wodza proletariatu światowego Józefa Stalina i rocznicą Zjednoczenia Partii Robotniczych górnicy kopalni „Wieczorek" podjęli następujące zobowiązania: Ob. Golik wraz z młodzieżowcami deklaruje wykonanie 180 proc. normy miesięcznej w grudniu br., ob. Filak ze swoją brygadą — 250 proc. normy, brygada Słotczyka — 180 proc. normy, brygada Depoty — 380 proc. normy.

Zgromadzeni na sali górnicy, przedstawiciele wszystkich kopalń uchwalili następnie tekst listu — wezwania do górników przemysłu węglowego w całej Polsce.

Orkiestra górnicza gra „Międzynarodówkę". Część artystyczną akademii wypełnił koncert orkiestry symfonicznej polskiego radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga.

W godzinach wieczornych członkowie Rządu i zaproszeni goście wzięli udział w wielkim balu górniczym.

Przemówienie Prezydenta R. P.

Obywatele! Towarzysze! Bracia górnicy!

Pozdrawiam Was gorąco i serdecznie w dniu święta polskiego górnika. Równocześnie składam Wam w imieniu Państwa podziękowanie za Waszą pracę górniczą tak ważną dla naszego państwa oraz za wykonanie 3-letniego planu w przemyśle węglowym Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Jaworzna.

Przemysł węglowy jest największą i najważniejszą częścią całego naszego przemysłu. Dalszy rozwój przemysłu węglowego, to jak pracuje górnictwo polskie, stanowi o pomyślnym rozwoju całego przemysłu. Od tego, czy codzienna twórcza praca naszej największej armii przemysłowej — górników będzie szła sprawnie, zależy w niemałym stopniu nasze zwycięstwo na froncie wielkiej i decydującej dla rozwoju i pomyślności naszego narodu bitwy o uprzemysłowienie Polski.

Polska Ludowa otrzymała w spuściźnie po dawnym rządzie kapitalistycznym kraj o gospodarce zacofanej, w porównaniu z uprzemysłowionymi państwami kapitalistycznymi. Władza ludowa postawiła przed sobą wielkie historyczne zadanie: odrobić w ciągu najkrótszego czasu, w ciągu jednego 10-lecia, zacofanie spowodowane przez dotkniętą coraz większym bezwładem gospodarkę kapitalistyczną. Jedynie władza ludowa mogła postawić przed sobą tak olbrzymie zadanie, ponieważ jest ono wykonalne tylko po obaleniu władzy kapitalistów, tylko w ramach gospodarki uspołecznionej. A lud pracujący najwięcej cierpi wskutek zacofania gospodarczego kraju, bo kraj gospodarczo zacofany, kraj wyzysku kapitalistycznego — to kraj nędzy, ciemnoty, niskiego poziomu życia mas pracujących.

Szybkie uprzemysłowienie Polski Ludowej — to sprawa podniesienia na wyższy poziom dobrobytu mas pracujących i ich kultury, to uwolnienie ludzi pracy od ciężkiej troski o dzień jutrzejszy, o los ich dzieci. Pomyślne wykonanie 3-letniego planu odbudowy gospodarczej Polski na dwa miesiące przed terminem pokazało, że polska klasa robotnicza chce i umie pracować dla siebie, dla Polski Ludowej, wolnej od wyzyskiwaczy-kapitalistów i obszarników. Górnicy polscy pokazali, że potrafią wydobywać z ziemi ojczystej w warunkach władzy ludowej, więcej węgla, niż w czasie panowania kapitalistów. Polska klasa robotnicza dowiodła, że będąc gospodarzem swego kraju potrafi wydobyć z siebie siły twórcze, zdolne stworzyć nowe i lepsze warunki życia dla mas pracujących i podnieść na wyższy poziom ich dobrobyt i kulturę.

Nie można stworzyć tego dobrobytu, jeśli nie usuniemy jak najszybciej ponurej spuścizny rządów kapitalistycznych, jeśli nie zlikwidujemy szybko zacofania gospodarczego, jeśli nie uprzemysłowimy szybko naszego kraju, jeśli nie podniesiemy jeszcze bardziej wydajności naszej pracy. Nie można stworzyć rzeczywistego dobrobytu, jeśli nie zbudujemy nowych, wielkich i niezbędnych dla nas fabryk, kopalń, hut, jeżeli nie ulepszymy dotychczasowych kopalń, hut i fabryk według wymagań najnowszej techniki, jeśli nie zbudujemy równocześnie dość szkół, lecznic, sanatoriów, domów kultury i klubów robotniczych, jeśli nie polepszymy warunków mieszkaniowych górnika i robotnika, jeśli nie zabezpieczymy dostatecznej opieki starcom i nowoczesnego wychowania dzieciom. **Władza ludowa, która reprezentuje klasę robotniczą i jest wyrazicielką jej przodującej roli, podjęła to wielkie zadanie przebudowy Polski i podźwignięcia stopy życiowej oraz warunków życia mas pracujących. Podjęła to wielkie zadanie i zadanie to wykona, ponieważ cała klasa robotnicza i lud pracujący nie szczędzi swych sił, swego zapału, swej pracy twórczej, aby to wielkie zadanie wykonać.**

Państwo i naród oceniają pracę górników

Państwo ludowe, przynosi górnikom polskim, na ich święto karte przywilejów górniczych, aby w ten sposób wyrazić uznanie dla ciężkiej pracy górnika. Chodzi o to ażeby polepszyć sytuację materialną górnika, chodzi też o to, aby górnik pracujący mozolnie pod ziemią czuł, że Państwo i naród oceniają jego pracę, aby czuł, że jego ciężki wysiłek i coraz większa wydajność jego pracy cenione są wysoko. Naród z uznaniem i wdzięcznością ocenia pracę górnika polskiego, jako ofiarną i zaszczytną służbę dla Ojczyzny. Z uznaniem ocenia ją również cały obóz walki o pokój i postęp, któremu przewodzi wielki Zw. Radziecki.

Wielki jest plon pracy i wielkie są osiągnięcia polskich górników i całej klasy robotniczej. Ale wielkie są również nasze zadania. Byłoby wielkim błędem gdybyśmy, upajając się osiągniętymi wynikami, zapomnieli o tym, że czeka nas jeszcze wielka i wytężona praca aby życie w Polsce Ludowej stało się lepsze i szczęśliwsze.

Władza ludowa ze szczególną troską i uwagą śledzi za rozwojem polskiego przemysłu węglowego, jako czołowego przemysłu w naszym kraju. Olbrzymie środki państwowe zostaną przeznaczone w ciągu najbliższych 6 lat, aby na drodze usprawnienia technicznego

stworzyć najpomyślniejsze warunki pracy

dla polskiego górnika, inżyniera i technika górniczego, aby podnieść na wyższy poziom produkcję. **Waszym zadaniem bracia górnicy, jest uczynić wszystko, aby ten wielki wysiłek Państwa, wkładany w przemysł górniczy, został należycie wykorzystany.** Nie powinniśmy dopuścić, aby środki wypracowane mozolnie przez lud pracujący, były w jakimkolwiek stopniu marnowane. Nie możemy dopuścić do tego, aby najlepsza najbardziej przodująca część górników odczuwała skutki karygodnej lekkomyślności tych, którzy łamią dyscyplinę pracy, czy też nie przejawiają dostatecznej gospodarskiej troski o materiały i narzędzia, o oszczędne ich używanie o ułatwienie pracy całej armii górniczej.

Praca górnika, inżyniera, sztygara jest podobną do obowiązku żołnierza na najważniejszym odcinku frontu. Jest on współodpowiedzialny za dyscyplinę za sprawne działanie każdego współtowarzysza broni — i szeregowca i dowódcy, za zwycięskie wykonanie zadania przez cały zespół.

Górnictwo polskie znajduje się dziś na najbardziej odpowiedzialnym odcinku frontu w walce o podniesienie przemysłu węglowego, w walce o plan 6-letni — plan uprzemysłowienia Polski, plan zlikwidowania zacofania gospodarczego, plan stworzenia lepszych warunków życia i rozwoju kulturalnego dla całego polskiego ludu pracującego, plan utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa Polski, plan pokrzyżowania machinacji podżegaczy wojennych.

Bracia górnicy!

Nie wątpię, że wy — największa armia przemysłowa Polski Ludowej — pomyślnie

z honorem wykonacie te ważne i wielkie zadania

Wierzę, że jak dotychczas tak i nadal nie będziecie szczędzili swych sił, aby kraj nasz przodował w pracy, aby polska klasa robotnicza jeszcze szybszy bieg nadała rozpędowemu kołu historii, która zbliża ku nam lepszą i szczęśliwszą przyszłość.

Życzę Wam, w dniu Waszego święta górniczego, pomyślności w pracy i w życiu osobistym. Wiedzcie, że cały naród dumny jest ze swych górników. Trzymajcie wysoko sztandar czołowego oddziału Polskiej Klasy Robotniczej i całego narodu!

Niech żyją polscy górnicy!

Przemówieniu Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta towarzyszył nie słabnący ani na chwilę entuzjazm zgromadzonych górników. Z radością przyjmują zebrani słowa Prezydenta R. P. o osiągnięciach polskiej klasy robotniczej. Z sali rozlegają się okrzyki: „Wykonamy plan 6-letni", „zbudujemy socjalizm".

Minutą milczenia czczą następnie górnicy, na wezwanie przewodniczącego swego związku, Czerwińskiego, — pamięć Wincentego Pstrowskiego.

Następnie wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Generalissimusa Stalina i wielkiego potężnego sojusznika Polski — Związku Radzieckiego głos zabrał wiceminister górnictwa ZSRR Onika, przekazując górnikom pozdrowienia od robotników Związku Radzieckiego.

Gorąco witany przez zebranych zabiera głos przewodniczący PKPG, wicepremier Hilary Minc. Jego przemówienie dotyczące rozbudowy technicznej przemysłu węglowego w planie 6-letnim, zdobyczy świata pracy w związku z niedawno ogłoszoną Kartą Górniczą — słuchane było z głęboką uwagą i często przerywane burzliwymi oklaskami.

W związku z dniem urodzin wodza proletariatu światowego Józefa Stalina i rocznicą Zjednoczenia Partii Robotniczych górnicy kopalni „Wieczorek" podjęli następujące zobowiązania: Ob. Golik wraz z młodzieżowcami deklaruje wykonanie 180 proc. normy miesięcznej w grudniu br., ob. Filak ze swoją brygadą — 250 proc. normy, brygada Słotczyka — 180 proc. normy, brygada Depoty — 380 proc. normy.

Zgromadzeni na sali górnicy, przedstawiciele wszystkich kopalń uchwalili następnie tekst listu — wezwania do górników przemysłu węglowego w całej Polsce.

Orkiestra górnicza gra „Międzynarodówkę". Część artystyczną akademii wypełnił koncert orkiestry symfonicznej polskiego radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga.

W godzinach wieczornych członkowie Rządu i zaproszeni goście wzięli udział w wielkim balu górniczym.

Poznań uczcił rocznicę uchwalenia Wielkiej Konstytucji Stalinowskiej

Z okazji 13 rocznicy uchwalenia Wielkiej Konstytucji Stalinowskiej przez VIII nadzwyczajny Wszechzwiązkowy Zjazd Rad, odbyła się w dniu wczorajszym w Poznaniu, w sali kina „Bałtyk", akademia, na którą przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych partii politycznych, organizacji społecznych i liczni goście.

Zebranych powitał przewodniczący MRN — E. Stokowski, który ponadto w krótkich słowach podkreślił znaczenie Konstytucji Stalinowskiej. Referat omawiający zasady socjalistycznej konstytucji, pierwszej w świecie konstytucji postępu i sprawiedliwości społecznej, i jej rolę w życiu Związku Radzieckiego wygłosił prezes Zarządu Grodzkiego Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, pierwszy wiceprezydent m. Poznania — **Władysław Szymczak.**

W drugiej części akademii, którą zorganizował Zarząd Grodzki TPPR, wyświetlono film produkcji radzieckiej pt. „Wielki przełom". (wm)

Repatriacja jedynym rozwiązaniem problemu uchodźców

Delegat Polski piętnuje niehumanitarne postępowanie IRO

NOWY JORK (PAP). — W czasie dyskusji na plenarnym posiedzeniu generalnego zgromadzenia ONZ nad sprawą uchodźców zabrał głos delegat Polski Zebrowski.

Podkreślił on na wstępie, że zainteresowanie Polski tym zagadnieniem wypływa z faktu, iż dotyczy ono setek tysięcy ludzi, wśród których znajduje się bardzo wielu Polaków. Zrywając maskę z rzekomego „humanitaryzmu" Międzynarodowej Organizacji Uchodźczej (IRO), mówca stwierdził, że „działalność" tej organizacji najlepiej charakteryzuje fakt porwania i uprowadzenia do Kanady 123 dzieci polskich. Delegat Polski przypomniał raz jeszcze, że przewiezienie tych dzieci do Kanady nastąpiło wbrew woli samych dzieci, ich najbliższych krewnych i Rządu Polskiego, zaś przedstawicieli władz polskich i PCK nie dopuszczono w ogóle do dzieci.

Innym rysem, charakteryzującym IRO, jest pozostawienia tej organizacji dla werbowania robotników do różnych krajów europejskich i amerykańskich. Podkreślając tragiczne warunki pracy i życia uchodźców, zwerbowanych przez agentów krajów imigracyjnych, delegat Polski nazwał to „osiągnięcie" IRO jednym z najbardziej haniebnych rozdziałów niewolniczej eksploatacji XX wieku. Pod płaszczykiem tzw. przesiedlania IRO umożliwiła zwerbowanie 600 tysięcy uchodźców w charakterze siły niewolniczej. W tym samym czasie IRO repatriowała zaledwie 65 tysięcy uchodźców kosztem ... półtora procent swego budżetu.

Zebrowski podkreślił, że dla Polski sprawa uchodźców jest problemem humanitarnym, podczas gdy dla mocarstw zachodnich stanowi ona zagadnienie polityczne.

Delegat Polski wypowiedział się przeciw tworzeniu nowej międzynarodowej instytucji, która — po likwidacji IRO — miałaby się zająć uchodźcami i stwierdził, że repatriacja stanowi jedyne rozwiązanie tego problemu.

Mówca zapowiedział kontynuowanie opieki i ochrony przez państwo i naród polski nad uchodźcami polskimi, którym po przeszło czterech latach od zakończenia wojny nie pozwolono wrócić do rodzinnego kraju.

Partie komunistyczne i robotnicze awangardą w walce o pokój

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nie powinny jednakże powodować w szeregach szczerych bojowników o pokój niefrasobliwości.

Biuro Informacyjne podkreśla szczególnie, że byłoby błędne i szkodliwe dla sprawy pokoju niedocenianie niebezpieczeństwa nowej wojny, przygotowywanej przez mocarstwa imperialistyczne z USA i Anglią na czele.

Unicestwić przestępcze plany podżegaczy wojennych może jedynie największa czujność narodów, ich nieustępliwa wola aktywnej walki o pokój. Organizatorami i inspiratorami narodów w tej walce są partie komunistyczne i robotnicze. W obliczu wzmagającego się niebezpieczeństwa nowej wojny — na partie komunistyczne i robotnicze spada wielka, historyczna odpowiedzialność.

Rezolucje Biura Informacyjnego zawierają bojowy program działalności partyj komunistycznych i organizacji demokratycznych w walce o trwały pokój. **Zadaniem partyj komunistycznych i robotniczych jest wciągnięcie do szeregów obrońców pokoju jak najszerszych warstw klasy robotniczej.** W nieustannej walce o pokój partie komunistyczne i robotnicze winny jednocześnie wzmacniać jedność klasy robotniczej, bez litości demaskować przywódców prawicowo - socjalistycznych, jako głównych wrogów jedności klasy robotniczej, jako pomocników podżegaczy wojennych i sługusów imperializmu. Interesy obrony pokoju i walki z podżegaczami wojennymi wymagają dalszego demaskowania faszystowskiej kliki Tito.

„Prawda" kończy artykuł słowami: „Walka przeciwko wojnie i obrona pokoju — to sprawa wszystkich narodów świata!"

Poradnie terenowe w walce z gruźlicą

Trudno sobie wyobrazić należycie zorganizowaną, społeczną walkę z gruźlicą bez — poradni. Ta jednostka stanowi obecnie „podstawowy trzon aparatu przeciwgruźliczego". Bo poradnia wykrywa zakażenia i usuwa je. Zasadniczym elementem pracy to badanie styczności, a więc w domu, miejscu zatrudnienia, a odnośnie młodzieży — również i w szkole. Słusznie powiedział prof. dr Grzegorzewski, że w poradni przeciwgruźliczej ogniskuje się cała walka z chorobą na danym terenie.

Nas interesuje przede wszystkim poradnia obsługująca wieś, lub małe skupiska miejskie, położone z dala od dużych miast posiadających szpitale, wybitnych lekarzy-specjalistów nowoczesne urządzenia lecznicze. W terenie wiejskim placówka taka posiada w swej opiece mniejszą ilość osób niż jej odpowiednik w mieście, szczególnie w mieście większym. Zresztą decydują tu miejscowe warunki i nasilenie gruźlicy.

Województwo nasze ma nieźle rozbudowaną sieć poradni. Posiada je bowiem prawie każdy powiat. Piszemy: „prawie", gdyż brak do kompletu Gorzowa, Piły i Słubic.

Trzeba przyznać, że władze Służby Zdrowia woj. poznańskiego robią w tej dziedzinie dużo przy szczupłych nieraz możliwościach finansowych. Ale np. sprawa uruchomienia poradni przeciwgruźliczej przy Ośrodku Zdrowia w Gorzowie ciągnie się już od dość dawna, nie rokując niestety pomyślnego i — co najważniejsza — szybkiego zakończenia. Chodzi o ile nam wiadomo o kredyt. Wprawdzie w mieście istnieje specjalny, dobrze urządzony oddział przeciwgruźliczy w szpitalu, lecz to jeszcze nie rozwiązuje kwestii, gdyż terenowa placówka tego typu, jak poradnia jest tu konieczna. W Słubicach znowu sprawa rozbija się o brak lekarza, gdyż nie można na barki jednego człowieka kłaść ciężaru ponad miarę. Istnieją natomiast powiaty, które posiadają po 2 i 3 poradnie. Dlatego, że mają warunki: pomieszczenia, urządzenia i personel fachowy. Przerzucić tych ludzi nie można, gdyż są potrzebni. Do powiatów zaopatrzonych w 2 poradnie należą: pow. kaliski, śremski, kościański, nowotomyski, krotoszyński. Dążeniem władz, mających pieczę nad zdrowiem publicznym, to nie tylko ilość, ile jakość, a celem, który postawiły sobie do zrealizowania w roku 1950 — to powstanie w każdym powiecie co najmniej jednej pełnowartościowej poradni przeciwgruźliczej.

Skoro mówiliśmy o braku tych placówek należy także zwrócić uwagę na przejściowy lub trwały brak obsady tam, gdzie one były i działały. Głosy dochodzące z terenu często wołają o lekarza czy pielęgniarkę. Istnieje np. taka poradnia w Wolsztynie (pozbawiona lekarza), istnieje podobna w Międzyrzeczu i Środzie. Z naszego punktu widzenia powinniśmy się domagać rozwiązania sprawy. Rozumiemy jednak trudności. Chcielibyśmy tylko widzieć maksimum starań i umiejętne wykorzystanie przepisów o przesiedleniu lekarzy i dysponowaniu młodym narybkiem.

Trzeci moment w omawianym przez nas zagadnieniu dotyczy sprawności działających i obsadzonych poradni. Zdarza się bowiem — jak wykazują prowadzone ewidencje — że za mało jest wywiadu społecznego, który stanowi podstawę wydajnej pracy tych placówek. Słaba bywa styczność z terenem. Aktywność powinna wychodzić w zasadzie od personelu, ale — często trudno znaleźć zrozumienie u mieszkańców danej okolicy. Daje się odczuć brak mocnych ram dla działalności aparatu walki z gruźlicą, pewne niepowiązanie całości akcji.

Uważamy, że trzeba nawiązać bliższy jeszcze kontakt z nauczycielstwem i działaczami społecznymi, aby przez szkołę, świetlicę i organizacje trafić do ludzi. Poradnie bowiem muszą spełnić wyznaczoną im rolę. Trudności trzeba umieć rozwiązać. W wypadkach braku funduszy, personelu, lokalu można tworzyć tzw. poradnie ruchome (samochód, wagon kolejowy), posiadające odpowiednie urządzenia.

Stefan Słoniński

Wikliniarstwo dochodową gałęzią gospodarstwa wiejskiego

Maszynowe korowanie prętów wiklinowych w okolicach Trzciela (woj. poznańskie)

Zdewastowane w czasie wojny plantacje wikliny przeszły obecnie na dużych przestrzeniach w ręce ludzi nowych nie obeznanych z uprawą tej cennej rośliny. Zastęp starych, doświadczonych wikliniarzy stale się przerzedza. Wskutek tego wikliniarstwo polskie, stojące dotychczas na pierwszym miejscu w Europie, znalazło się przed groźbą zaprzepaszczenia swego dobrego imienia na rynku międzynarodowym.

Wyłoniła się więc konieczność wyszkolenia nowych kadr plantatorów i specjalistów od przeróbki wikliny. Pracę wyszkoleniową utrudniał wybitnie brak odpowiedniego podręcznika o uprawie eksploatacji i przeróbce wierzby koszykarskiej. Lukę tę wypełniła „Polska Wiklina" wydając obszerną pracę pt. „Wikliniarstwo", którego autorem jest dyrektor tegoż przedsiębiorstwa Bolesław Kański. „Wikliniarstwo" wydane na dobrym papierze i bogato ilustrowane nie jest dziełem naukowym, lecz zbiorem praktycznych rad i wskazówek podanych w przystępnej formie. Praca ta w sposób wyczerpujący i wszechstronny poucza wikliniarzy o wielu istotnych sprawach, natomiast nauce i doświadczalnictwu nasuwa wiele tematów do badań i opracowania. (pl)

Ze sportu

Co mówią zdobywcy punktów dla Polski

Sznajder, najmłodszy zawodnik naszej ósemki, zadowolony jest ze swego zwycięstwa, mimo kontuzji jaką odniósł podczas walki. **„Nie okazałem żadnego bólu przed przeciwnikiem" — mówi nasz „18-latek" — „lecz z większą natarczywością ruszyłem do ataku. Mój przeciwnik zbyt często trzymał za liny i dziwię się, że sędzia nie dał mu ostrzeżenia."**

Sznajdrowi pierwszej pomocy udzielił lekarz dr Perzyna, który stwierdził, że kontuzja żeber jest niegroźna, jakkolwiek bolesna.

*

A oto co mówi zdobywca drugiego punktu dla naszych barw, Ślązak Toboła: **„Postanowiłem za wszelką cenę udowodnić, że moje zwycięstwo w Pradze nie było przypadkowe ze Snitą. Cieszy mnie, że wygrałem jednogłośnie."** Toboła może być rzeczywiście zadowolony ze swego sukcesu, jeśli zważymy, iż musiał strenować 5 kg wagi.

*

Gliński w wadze ciężkiej mówi: **„Wygrałem szybciej, aniżeli przypuszczałem. Zwycięstwo to będzie dla mnie dopingiem do dalszej pracy nad sobą."**

Piłka nożna

Garbarnia Cracovia 3:1

W zawodach o puchar red. Tolińskiego „Garbarnia" pokonała wicemistrza I ligi „Cracovię", zdobywając bramki przez Nowaka 2 i Glajcara. Honorowy punkt dla „Cracovii" zdobył Różankowski II.

Pływanie

Związkowiec (Wr.) Związkowiec (Łódź) 93:67

W ramach tego meczu Boniecki pobił rekord Łodzi w stylu grzbietowym, przepływając 100 m w b. dobrym czasie 1.15,1 min.

Włókniarz (Łódź) Cracovia 50:42

W meczu o mistrzostwo ligi koszykowej ŁKS „Włókniarz" pokonał „Cracovię" 50:42 (26:14), górując nad Cracovią szybkością i lepszym wyszkoleniem technicznym. W zwycięskiej drużynie najlepszym strzelcem był Barczewski, zdobywca 18 pkt., w Cracovii Ciesielski II — zdobywca 8 pkt.

Tabela ligi kosza

1.	Spójnia (Gd.)	5:1	255:251
2.	Warta (Poz.)	5:1	277:258
3.	Spójnia (Łódź)	4:1	207:236
4.	Kolejarz (Poz.)	4:1	236:200
5.	AZS (W-wa)	3:1	153:121
6.	Gwardia (Kr.)	3:2	208:175
7.	Włókniarz (Ł.)	3:2	261:242
8.	AZS (Kr.)	2:4	204:248
9	Ogniwo Cracovia	1:3	161:179
10.	Kolejarz (Ostr.)	2:4	200:281
11.	Stal-Święt.	1:6	226:285
12.	Kolejarz (Tor.)	0:6	222:271

CUKROWNIA ŚREDZKA przekroczyła produkcję zeszłoroczną

Brak męskich sił do pracy, słabe dostawy buraka cukrowego do fabryki, oraz spowodowany długotrwałą posuchą — brak wody, oto wstępne trudności, które wyłoniły się przed załogą cukrowni w Środzie w pierwszej dekadzie tegorocznej kampanii cukrowniczej. Te trudności zostały jednak przezwyciężone dzięki szybkiej interwencji Rady Zakładowej i Dyrekcji. Zmobilizowano między innymi wszystkie posiadane pompy celem dostarczania wody z różnych źródeł w promieniu powyżej 5 km od cukrowni odległych. Groźba więc postoju z braku wody została zażegnana.

Ważnym czynnikiem w dotychczasowych osiągnięciach i w walce o wykonanie planu, było socjalistyczne współzawodnictwo pracy, które od początku kampanii odgrywało poważną rolę. Owocem tego było, że już z końcem listopada br. tegoroczna produkcja cukru wyniosła ponad 83 tys. kwintali i o blisko 10 tys. kw. przekroczyła produkcję z roku ubiegłego.

Kampania jeszcze nie jest zakończona i potrwa w roku bież. znacznie dłużej niż w latach ubiegłych. Sprzyja temu wyższa procentowość cukru w burakach, wynosząca od 19 do 20 proc. (gr)

Z pow. ostrowskiego

Odstawa ziemniaków. Gmina Czarnylas otrzymała zlecenie dostawienia 175 ton ziemniaków dla świata pracy. Plan dostawy został wykonany dotychczas w 98 proc. Szczególnie pozytywnie ustosunkowali się do akcji ziemniaczanej mało i średniorolni chłopi w przeciwieństwie do kilkunastu bogaczy wiejskich. Za należyte podejście do tej akcji zostali wyróżnieni i nagrodzeni chłopi Kupczyk i Stryjak z Czarnegolasu, Owczarek ze Szklarki i sołtys grom. Bledzianów.

Z życia Z. M. P. W dniu 28 listopada br. wizytował tut. Koło Z. M. P. przedstawiciel Zarządu Głównego Z. M. P. z Warszawy ob. Mieczysław Pawlak. Sprawozdanie z rocznej działalności Z. M. P. zdał dotychczasowy przewodniczący Henryk Krupa. Koło zwiększa stale swoją liczbę członków. Nową przewodniczącą Koła Z. M. P. wybrano nauczycielkę Kubiakównę. Ułożono plan pracy tej organizacji przewidujący akcję dokształcania młodzieży ZMP-owskiej.

Kontraktacja trzody chlewnej. Na gminę czanoleską zaplanowano na I kwartał 1950 kontraktację 405 świń. Komisja Kontraktacyjna z ramienia Spółdzielni Samopomoc Chłopska pod kierownictwem Alojzego Ratajskiego zakontraktowała 427 świń, wykonując plan z nadwyżką. Na II kwartał 1950 zaplanowano zakontraktować 400 sztuk trzody chlewnej, a zakontraktowano dotychczas już 446 sztuk. Dobrze wywiązała się wieś Świeca. (bdc)

7 KRONIKA GRUDZIEŃ

ŚRODA Ambrożego Ninomyśla

Słońce w.: 7.48 zach.: 15.40
Księżyc w.: 16.32 zach.: 10.06

LESZNO

Kurs strażacki. We Włoszakowicach, pow. Leszno odbył się 18-dniowy kurs dowódców sekcji strażackich (przyszłych naczelników O. S. P.). Wykłady odbywały się z teorii i praktyki. Kierownikiem kursu był pow. insp. pożarnictwa ob. Kurzawski, a wykładowcami: wyżej wymieniony, pow. insp. Dekiert z Wolsztyna i ob. Goryniak z Leszna. W kursie wzięło udział 48 delegatów z pow. wolsztyńskiego i leszczyńskiego, spośród których 45 zdało egzamin końcowy pomyślnie.

W dniu 1 bm. w godzinach południowych przy zbiegu ulic Bol. Chrobrego i Szkolnej w Lesznie zderzył się rowerzysta Kopiejkin Marian z samochodem ciężarowym Centrali Mięsnej. Na skutek zderzenia rowerzysta doznał obrażeń głowy, a rower uległ zniszczeniu. Pierwszej pomocy kontuzjowanemu rowerzyście udzielił dr Kowalski. Kto ponosi winę wypadku ustali dochodzenie prowadzone przez organa M. O. (R)

Dwaj bandyci przed sądem doraźnym

Sąd Apelacyjny w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Ostrowie rozpoznawał dnia 3 grudnia br. w trybie doraźnym sprawę byłych członków bandy „Szarego": Czesława Brzezichy z Dębnicy, pow. Ostrów, i Stanisława Pieprzki z Kątów Śląskich, powiat Ostrów.

Odpowiadali oni obecnie za dokonanie w nocy na 10 stycznia 1946 roku pięciu napadów rabunkowych w Czarnymlesie. Brzezicha i Pieprzka, uzbrojeni w automaty, napadali tej samej nocy kolejno na mieszkania: Leona Piętaka, Ludwika Gałeckiego, Stanisława Rędlewskiego, Radzisławy Kaczmarek i Marty Stebel. Po sterroryzowaniu znajdujących się w mieszkaniach ludzi, grabili mienie napadniętych. Ogólną wartość skradzionych przedmiotów oceniano wówczas na około milion złotych. Bandyci ukrywali się prawie przez trzy lata.

W wyniku rozprawy obaj bandyci skazani zostali na 9 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na 5 lat. Na mocy amnestii darowano im po ½ części kary. Pieprzka posiedzi w więzieniu znacznie dłużej, gdyż został on już poprzednio skazany przez Sąd Wojskowy na 12 lat więzienia za udział w bandzie „Szarego". (bdc)

Wolne posady

Nauczyciela matematyki, fizyki, chemii przyjmiemy natychmiast. Umeblowane mieszkanie zapewnione. Państw. Liceum Ogrodnicze, Zielona Góra Jasna 1. 12a-53

Potrzebna krawcowa w dom na 1 miesiąc. Adres wskaże Czytelnik Czerwonej Armii 1, nr 2373. c2563

Dziewczyna do prac domowych zaraz potrzebna. Grobla 17 — Skład. p7086

Potrzebna biegła maszynistka do Zespołu P. G. R. Tulce koło Poznania, poczta Tulce. 13725

Poszukujemy zaraz
1. rutynowanego **KSIĘGOWEGO-BILANSISTĘ** ze znajomością księgowości przemysłowej.
2. **FACHOWCA** branży skórzanej.

Pisemne zgłoszenia wraz z życiorysem do Centrali Spółdzielni Pracy Oddział w Poznaniu, ul. Mickiewicza 36. Dział Kadr. p7041

Marszantka (modystka) potrzebna. Adres wskaże Czytelnik, Czerwonej Armii 1, nr 2372. c2562

Nauka

Do liceałnych, gimnazjalnych zespołów przyjmuję uczniów. Łukaszewicza 2, m. 10. 13708

Wyższy Kurs Księgowości, wieczorowy, rozpoczynamy 6 grudnia. Kursy Handlowo-Administracyjne Wawrzyniaka 33. p 6946

Sprzedaże

Meble różne, komplety — oddzielne, korzystnie. Magazyn Mebli Poznań Rybaki 6. p6949

Sprzedam bardzo korzystnie radio 3-lampowe w stanie dobrym. Informacje: W. Woś, St. Rynek 97. 12a-45

Parcelę położoną samym centrum Poznania, Ul. 3 Maja i plac Wolności. Natychmiast sprzedam za bezcen „Union" Rzeczypospolitej 4. 13699

125 morgów ziemia buraczana, zabudowania masywne bez inwentarzy 2.000.000. — wzgl. wydzierżawię. Metelski, Marcina 13. p7088

Parcela 1.050 m² opłotowana, Dębiec 700.000. — Parcela 1.000 m² Dąbrowskiego, oraz wielki wybór kamienic, will, poleca Metelski Marcina 13. p7089

Kamienicę czteropiętrową bez długu Poznaniu, ul. 27 Grudnia składami, biurami idealna część natychmiast sprzedam za bezcen. Cena 1.200.000 „Union," Rzeczypospolitej 4. 13698

Kupna

Maszyny biurowe. W. Rohowski i Ska Poznań Mielżyńskiego 19. p6879

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę krawiecką ciężką z motorem kupię. Z. Bogajewski, Wytwórnia Odzieży, Poznań, Sierocą 1. p7087

Wolne lokale

Jednopokojowe mieszkania i większe oraz lokale handlowe, zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Pl. Ratajskiego 9, m. 1. p7092

Pokój kuchnią oddam zwrotem remontu. Naramowice 3 przystanek trolleybusowy. Oferty: „Głos Wlkp." nr 13730. F2408

Dzierżawy

Poszukuję dzierżawy ogrodnictwa lub małego gospodarstwa do 7 ha. Oferty Głos Wielkopolski nr 12a-30.

1½ — 2 pokoi kuchnię, łazienka, zwrotem remontu — 500.000. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13732.

Wypożyczam porcelanę, szkło na każdą uroczystość. M. Lesiński Poznań, ul. Żydowska 33. 12a-46

Zguby

Zagubiono książeczkę Ubezp. Społecznej Poznań na nazwisko Edmund Sołtysiak. F2408

Skradziono legit. Ubezp. Społecznej, zameldow. milicyjne, dokumenty urodz., dokument ślubu na nazwisko Łucja i Janusz Pokora, Poznań Wiśniowa 6, m. 3. F2402

Różne

Naprawa maszyn biurowych. Rohowski i Ska Poznań Mielżyńskiego 18. p6880

Dnia 4 grudnia 1949 zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój drogi teść, nasz ukochany, troskliwy dziadek, drogi brat i szwagier, śp.

radca Władysław Przybylski

em. inspektor lasów państwowych

przeżywszy lat. 85. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm., o godz. 11.20 z kaplicy cmentarza jeżyckiego. Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 10 bm., o godz. 8 w kościele Najśw. Serca Jezusowego, o czym zawiadamiają

synowa, wnuki, bracia i rodzina

Poznań (ul. Skarbka 11), Detroit, Chicago. p7039

Dnia 2 grudnia 1949 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana, dobra matka, teściowa i babcia, śp.

z Krótkich

Władysława Falkowska

w 81 roku życia pełnego poświęceń.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, 7 bm., o godz. 9 w kościele parafialnym na Jeżycach. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego, o czym zawiadamiają

w smutku pogrążone
dzieci i wnuki

Poznań (Wilda) ul. Filarecka 7 m. 6
Wielichowo, Dobrojewo, Konin. 13773

Dnia 3 grudnia 1949 r. rozstała się z tym światem, opatrzona Sakramentami św. współwłaścicielka firmy Ha-Es-Es, śp.

z Heinców

Barbara Wierzbicka

I voto Koszczyńska

W Zmarłej straciłem nigdy nie odżałowaną, sumienną i oddaną swej pracy towarzyszkę.

Cześć Jej pamięci!

Feliks Krajewski, współwłaściciel

13738

Dnia 3 grudnia 1949 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra i ciocia, śp.

z Robińskich

Maria Pełczyńska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm., o godz. 10 z domu żałoby w Kórniku.

W smutku pogrążeni
bracia i rodzina

Kórnik, Nakło n. Notecią. 12b-27

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 3 grudnia 1949 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i nigdy nie zapomniana matka, babcia, teściowa i ciotka, śp.

z Kratzmanów

Jadwiga Olszewska

w 75 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Msza św. odprawiona zostanie w środę, 14 bm., o godz. 8 w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
W. Siemiątkowscy z rodziną

Poznań, Gdańsk, Katowice p7096

Ś. p.

z Heinców

Barbara Wierzbicka

I voto Koszczyńska

moja najdroższa żona zasnęła w Bogu, 3 grudnia 1949, opatrzona Sakramentami św.

Msza św. z wigiliami przy zwłokach odprawiona zostanie w środę, 7 bm., o godz. 8.15 w kościele parafialnym przy ul. Fredry, po czym o godz. 10.30 pogrzeb z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu, o czym zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążony
mąż

Poznań, ul. Mielżyńskiego 19 m. 9. p7098

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn.-Oświatowa „Czytelnik"
Redaktor naczelny: Jan Zagierski
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Zakład Główny w Poznaniu K—0741

Specjalne programy kinowe

w rocznicę urodzin

Generalissimusa Stalina

W związku ze zbliżającą się 70 rocznicą urodzin Generalissimusa Józefa Stalina — „Film Polski" organizuje na terenie całego kraju wyświetlanie specjalnych programów w kinach.

W dniach 20 i 21 grudnia br. we wszystkich miastach wojewódzkich oraz innych większych miastach wyświetlany będzie film „Bitwa o Stalingrad", względnie dokumentalny film „Lenin". W pozostałych dużych i powiatowych miastach w tych dniach będą wyświetlane następujące filmy, związane z postacią Józefa Stalina: „30-lecie Wielkiej Rewolucji Październikowej", „Trzeci szturm", „Przysięga", „Lenin w październiku", „Lenin w 1918 roku", „Wielki przełom", „Maksym", „My z Kronsztadtu" „Człowiek z karabinem".

Ludzie pewnego miasta

Troska o szarego człowieka pracy, o jego warunki mieszkaniowe w nowoodbudowującym się mieście — oto sprężyna działania ludzi kierujących życiem społecznym i politycznym „w pewnym mieście". Zastępca przewodniczącego Miejskiego Komitetu Wykonawczego — Burmin (Zdzisław Karczewski), przewodniczący Komitetu Partyjnego Pietrow (Kazimierz Wichniarz) oraz dziennikarz Gołubiew (Henryk Drygalski) omawiają niedociągnięcia władz miejskich, godzące w interes szarych obywateli miasta. Oto jedna ze scen starannie wystawionej i cieszącej się wielkim powodzeniem sztuki Anatola Sofronowa pt. „W pewnym mieście" w Teatrze Nowym w Poznaniu. Dużymi walorami przedstawienia są: głęboka problematyka sztuki, zwartość i żywość akcji oraz świetna gra artystów.

Poza wymienionymi już aktorami na uwagę zasługują **Rostan**, stwarzający świetną sylwetkę Ratnikowa. **Zintel** w roli naczelnika Wydziału Mieszkan. **Salaburska** jako żona Ratnikowa, **Bedzyńska** w roli dziennikarki Klaudii, **Żukowski** — narzeczony Klaudii, **Zatoński** jako pomocnik Pietrowa i inni. Dobrze skomponowana i dojawy jej są różnorodne i co stosowana do charakteru sztuki dekoracja podnosi jeszcze więcej poziom tego szlachetnego i starannie wyreżyserowanego przedstawienia.

(Fot. Z. Maksymowicz)

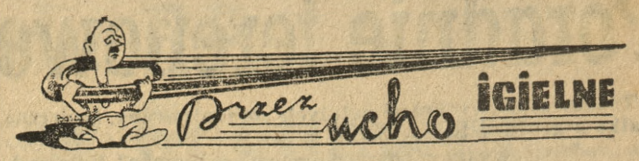

Wiadro zimnej wody

Ichlusnąć nią z potężnym rozmachem na rozpaloną do białości głowę kelnera z pewnej Gospody PSS przy Moście Uniwersyteckim. Poczyna sobie bowiem ten pracownik gastronomiczny w sposób urągający wszelkiemu poszanowaniu gości i własnego fachu. Nie wnikam w stan trwałego zamroczenia typu wyskokowego. Przypominam tylko, że w godzinach pracy restauracja, w której się pracuje nie jest... restauracją. Jest warsztatem, w którym powinno się obowiązki wypełniać godnie i rzetelnie.

Trudno bowiem ścierpieć bełkot zamroczonego pracownika, którego umysł buja gdzieś w zaświatach, a poważnie zachwiane rozumowanie obraża gości zakładu.

„Acha więc pan zamówił flaki, a pani bigos; to wszystko jedno! Zjedzcie bigos i koniec".

Albo:

„Po co herbata, możecie się bez niej obejść".

Oto próbki „cennych" uwag rozochoconego pracownika gastronomicznego. Wzdragam się natomiast przed powtórzeniem kwaśno-soczystych epitetów, jakie rozpalony mózg kelnera wymyśla dla poczęstowania nimi współpracujących koleżanek w restauracji. Brzmienie tych wyrażeń budzić musi wstręt w każdym gościu, zwłaszcza że głuchy by je usłyszał.

Byłoby wskazanym, drogi panie z Gospody, byś rozdzielił funkcje swego zawodu od stanu wywołanego niezdrową używką. Praca kelnera, jak każda zresztą, wymaga trzeźwości i w dodatku zwykłej ludzkiej grzeczności oraz — powtarzam — poszanowania dla otoczenia. Zapewniam cię pracowniku gastronomiczny, że każdy rozumny człowiek umie ocenić twą pracę. Takiej jednak jak ta nikt na pewno nie oceni.

Dlatego zimnej wody, lodowato-zimnej na głowę. Przede wszystkim żebyśmy mogli spokojnie spożywać według naszej woli zamawiane posiłki. Poza tym żebyśmy nie byli zmuszani do wysłuchiwania bełkotu i uwłaczających otoczeniu epitetów.

Sowizdrzał

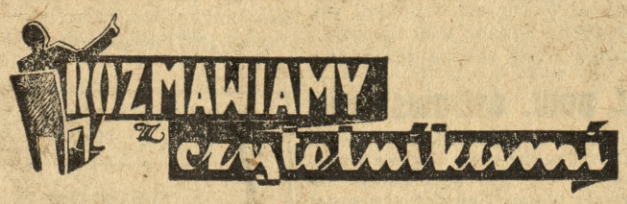

Sprawy młodzieży

Biblioteka w dworcowej poczekalni dla młodzieży szkolnej powinna natychmiast uporządkować katalog, zawierający spis książek.

„Chciałem sobie przeczytać „Boską komedię" Dantego. W spisie książek widniał obok niej nr 45. Poprosiłem grzecznie o tę książkę pana, obsługującego bibliotekę, który niechętnie uniósł się znad gazety i wrócił po chwili z tomikiem, oznaczonym cyfrą 45. Kiedy go jednak otworzył, przez usta przewinął mu się pogardliwy uśmiech, bo książka nosiła inny tytuł i również nie Dante ją pisał. Zwrócił mi przeto niezbyt grzecznie uwagę, bym jeszcze raz zajrzał do spisu, gdyż niewątpliwie popełniłem błąd. Z ust tego pana posypało się teraz kilka uwag niezbyt pochlebnie świadczących o mojej inteligencji. Po czym, żeby zupełnie obnażyć moją nieudolność, podszedł do spisu i wyszukał sam Dantego. Spotkał go jednak zawód, zmuszony był przyznać mi słuszność i stwierdzić, że błąd tkwi wyłącznie w katalogu.

Sądzę, że może byłoby lepiej, gdyby obsługa biblioteki, zamiast zabijać nudy czytaniem gazet, zajęła się wpierw uporządkowaniem katalogu. Nie wiem, czy byłoby także zbyt wielkim zuchwalstwem domagać się od niej trochę uprzejmości i grzeczności.

Dyrekcja MPKE stara się bardzo o usprawnienie swych poczynań, mających na celu uporządkowanie i uproszczenie swej administracji. Może więc weźmie pod uwagę list studentów, podpisany zbiorowo:

„Karta podstawowa większości z nas jest niepotrzebna, — gdyż nawet w 50 procentach nie jest wykorzystana — przez co jesteśmy naprawdę pokrzywdzeni. Wykłady nasze i ćwiczenia są zgrupowane w dwóch a najwyżej w trzech dniach tygodnia; w tych dniach możność dwukrotnego wykorzystania przejazdu z karty podstawowej nie wystarcza nam (ze względu na rozmieszczenie zakładów naukowych w kilku miejscach miasta), zmuszeni jesteśmy korzystać z karty dodatkowej 10 - przejazdowej, natomiast pozostałe 4 względnie 5 dni niewykorzystane przepadają.

Jak wiemy, w innych miastach Polski powyższa sprawa rozwiązana została bardzo dobrze; np. w Warszawie w każdym dniu miesiąca można nabyć 10-przejazdową kartę; w Szczecinie student na podstawie legitymacji akademickiej zawsze może kupić bilet ulgowy u konduktora w cenie 5 zł.

t. h. n.

Gorące przyjęcie

SZPINALSKIEGO

na Węgrzech

W ramach koncertów symfonicznych orkiestry filharmonii budapeszteńskiej, pod dyrekcją Janos Ferencika, rozpoczął serię koncertów znakomity pianista polski — Stanisław Szpinalski. Publiczność przyjmowała artystę niezwykle gorąco. Prasa węgierska wyraża się z wielkim uznaniem o grze polskiego artysty, podkreślając m. in. wspaniałą jego technikę

4000 drużyn piłkarskich walczyć będzie

o Puchar Polski

W Warszawie obradowało nadzwyczajne walne Zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej, którego celem była zmiana statutu PZPN.

Projekt nowego statutu i regulaminu władz PZPN zebrani przyjęli jednogłośnie, z zaleceniem wprowadzenia uzgodnionych poprawek.

Do najistotniejszych zmian, które wnosi nowy statut, należą następujące punkty:

1) członkami PZPN są sekcje piłkarskie wszystkich zarejestrowanych klubów. Tym samym okręgi nie mają osobowości prawnej i nie są samoistnymi związkami, jak dotychczas;

2) powszechny wybór władz: Dotychczas w walnych zebraniach okręgowych uczestniczyli tylko kierownicy sekcji, obecnie zaś udział w wyborach mogą brać wszyscy członkowie sekcji. **Umożliwia to udział we władzach związku również zawodnikom;**

3) głosy delegatów nie mogą być kumulowane. Brak delegata na zebraniu powoduje utratę jego głosu. Do tej pory jeden delegat okręgu dysponował wszystkimi głosami okręgu, teraz zaś każdy delegat będzie głosował indywidualnie.

Postanowiono, iż I i II Klasa Państwowa będzie nadal istniała, gdyż zdała egzamin. Ponieważ jednak z dotychczasowym systemem rozgrywek związane są wysokie koszty (przejazdy kolejowe stanowią około 40% budżetu okręgów), WGiD PZPN opracował projekt podziału klubów II Klasy na dwie grupy.

W grupie zachodniej mają grać: „Lechia - Budowlani" (Gdańsk), „Gwardia" (Szczecin), „Kolejarz-Pomorzanin" (Toruń), dziwne, wywołują nieprzyjem. „Kolejarz - Brda" (Bydgoszcz), „Włókniarz-Widzew", „Włókniarz-Bzura" (Chodaków), „Kolejarz-Unia" (Ostrów Wlkp.), „Związkowiec-Radomiak", Polonia-Budowlani" (Świdnica) i „Stal" (Sosnowiec).

Do grupy wschodniej wejdą: „Ogniwo-Polonia" (Bytom), „Ogniwo-Tarnovia", „Ogniwo" i „Włókniarz" (Częstochowa), „Związkowiec - Zwierzyniecki" (Chełmek), „Związkowiec" i „Kolejarz" (Przemyśl), „Stal-Naprzód" (Lipiny), „Stal-Baildon" (Katowice) i „Lublinianka".

Spotkania międzyokręgowe zostały zniesione, w opracowaniu przez PZPN natomiast znajdują się rozgrywki o Puchar Polski, które rozpoczną się w przyszłym roku. Rozgrywki rozłożone będą na dwa lata; w przyszłym roku rozpoczną się pod koniec kwietnia. **Uczestniczyć w nich będzie około 4 tysiące drużyn, w tym zespoły kół sportowych i LZS-ów.**

Zreorganizowane zostaną rozgrywki o wejście do II Ligi. Okręgi będą podzielone na 4 grupy, w których zwycięzcy automatycznie zaawansują do II Klasy Państwowej. Postanowiono również, że rezerwy klubów A-klasowych grać będą w klasie B, z możliwością spadku do klasy niższej. Jesienne rozgrywki klas B i C zostaną unieważnione, a od wiosny, zespoły grające w tych klasach, rozpoczną mecze według nowego podziału na grupy.

Podział drużyn w rozgrywkach A-, B- i C-klasowych ma na celu wyeliminowanie dalekich wyjazdów. Zmieniony będzie także system mistrzostw juniorów, z tym, że uczestniczyć w nich będą zespoły klubowe, a nie reprezentacje okręgów. Na przeprowadzanie rozne stany raczej u otoczenia, grywek mistrzowskich PZPN dysponuje 34 terminami (spotkania mogą odbywać się tylko w niedzielę; jedyna przerwa w rozgrywkach trwać będzie od 15 grudnia do 15 lutego).

Sprawy szkolenia rozgraniczone zostały w ten sposób, że PZPN będzie szkolił kadrę reprezentacyjną seniorów i juniorów, szkoleniem pozostałych zawodników zajmą się zrzeszenia. Okręgi nie będą, jak dotychczas, prowadziły szkolenia, lecz tylko nadzorowały je.

Poważną pozycję w budżecie PZPN zajmą zagraniczni trenerzy piłkarscy, którzy zajmą się szkoleniem kadry reprezentacyjnej. Kadra reprezentacyjna ma się składać z 35 do 50 zawodników.

Aby ukrócić protesty, jako formę „wyżycia się" części działaczy (jedynie nieznaczny odsetek protestów, jak to stwierdzono dotychczas, jest uzasadniony) postanowiono podwyższyć wysokość składanej kaucji, a z drugiej strony Zarząd PZPN będzie surowo karał wszystkie fałszywe doniesienia.

Reprezentacyjna drużyna Czechosłowacji która w meczu zapaśniczym pokonała Polskę 5:3. Piąty od lewej stoi najlepszy zawodnik gości — Tuhy

Akademia szermiercza

W dniu 7 bm. o godz. 18 w auli Lic. J. Kantego przy ul. Strzeleckiej 10, odbędzie się organizowana przez Szkolne Koło SP przy wym. liceum akademia szermiercza, w której programie, poza pokazowymi walkami we florecie, szpadzie i szabli, znajdzie się również pierwszy w Polsce mecz na bagnety pomiędzy ZKS Stal a GKS Kantego. W ramach akademii nastąpi wręczenie organizatorom przez POZ Szerm. sprzętu.

Prezes P. Z. A. ZIÓŁKOWSKI

uważa, że mieliśmy wszelkie dane uzyskać wynik remisowy. „Liczyliśmy na punkt w wadze półciężkiej, niestety stało się inaczej. Z naszej ósemki obok zwycięzców muszę wymienić brawurową postawę Jakubowicza, którego przeciwnikiem był jeden z czołowych zapaśników europejskich 25-letni Tuhy mistrz Bołkaniady i zwycięzca Wę-

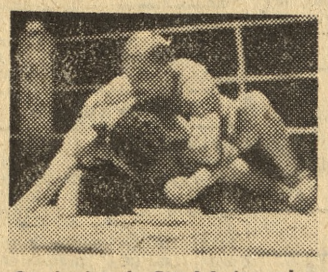

Czechosłowak Stradal (na górze) usiłuje założyć nelsona, znajdującemu się w przymusowym parterze Sznajdrowi.

Fot. Głos Wlkp. — E. Kitzmann

gra Ferencza, zdobywcy brązowego medalu na Olimpiadzie. Ponadto z drużyny czeskiej muszę wymienić doskonale zapowiadającego się Zabranskiego.

Pod względem technicznym Czesi są nadal lepsi od nas. Kondycja naszych zawodników na dobrym poziomie. Obóz w Czerwieńsku dał pozytywne rezultaty. Obecnie dążyć będziemy do podniesienia strony technicznej naszych zapaśników".

PATYŃSKI najlepszym pingpongistą Polski

Finałowe rozgrywki kadry reprezentacyjnej tenisa stołowego, rozegrane w Warszawie, przyniosły pełny triumf zawodnikowi lubelskiemu — Patyńskiemu, który w ciągu całego turnieju nie poniósł żadnej porażki.

Ostateczna klasyfikacja turnieju przedstawia się następująco: 1. Patyński (Lublin) — bez porażki, 2. Widera (Śląsk) — 1 porażka, 3. Otręba (Śląsk) — 2 porażki, 4.—6. ex aequo Pęczkowski (Warszawa), Gaj (Warszawa), Kawczyk (Śląsk).

Węgry Czechosłowacja 10:6

W międzypaństwowym meczu pięściarskim, reprezentacja Czechosłowacji przegrała z Węgrami 6:10. Z zawodników Czechosłowacji zwycięstwa odnieśli: Majdloch — w muszej, Petrina — w lekkiej i Torma — w półśredniej.

Bratysława mistrzem Czechosłowacji

Mistrzostwo CSR w piłce nożnej zdobyła definitywnie KS Bratysława przed Spartą i Bohemians. Z ligi spadły: Ostrava, Zidenice, Bystrica i Kladno.

Kolejarz Ostrów) 38:35 Kolejarz Toruń)

W Toruniu rozegrano mecz koszykówki o mistrzostwo ligi pomiędzy miejscowym Kolejarzem i jego imiennikiem z Ostrowa. W normalnym czasie wynik brzmiał 35:35 i dopiero w dogrywce ostrowiacy zaostrzyli tempo i zdołali strzelić zwycięskie kosze. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli Grzęda i Starek po 12, dla toruńczyków natomiast — Frankiewicz 12.

Co, gdzie i kiedy

w Poznaniu

TEATRY

WIELKI: **wtorek o godz. 19** „Traviata" Verdiego w następującej obsadzie: B. Kostrzewska, F. Kurowiak, M. Didur-Załuska, J. Bieńkowski, W. Chomiak, Z. Mariański, I. Mikulin, J. Prząda, M. Woźniczko. Dyrygent: B. Lewandowski. Balet układu E. Paplińskiego z B. Karczmarewicz i Stellą Pokrzywińską na czele zespołu. — **Środa — „Goplana" Żeleńskiego.**

POLSKI: **dziś i codziennie o** godz. 19.30 — **„Dzieci słońca"**, dramat M. Gorkiego w reżyserii dyr. T. Trzcińskiego.

NOWY: **dziś i codziennie o** godz. 19.30 — **„W pewnym mieście"** A. Sofronowa w reżyserii St. Drewicza.

KOMEDIA MUZYCZNA: **dziś i jutro o** godz. 20 — **„Ja tu rządzę"** W. Rapackiego.

MŁODEGO WIDZA: **dziś o g. 18 — „Karabas-Barabas". Jutro nieczynny.**

KINA

Apollo — „Powrót Lassie" o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Bałtyk — „Arinka"** o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Muza — składany program filmów kolorowych** o g. 16, 18 i 20; **Rialto — „Dzieci z jednego podwórka"** o godz. 16, 18 i 20; **Warta — „Słońce wschodzi"** o godz. 16, 18 i 20; **Aktualności nr 50** o godz. 10, 11, 12 i 13.

Aktorzy meczu zapaśniczego Polska — CSR

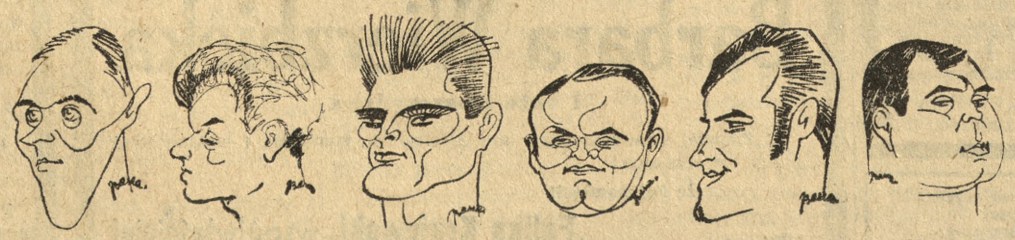

Stradal Toboła Snita Tuhy Meszesz Glinski

SŁUCHAMY RADIA

Środa, dnia 7 grudnia 1949 r.

13.35 Audycja szkolna dla klas X—XI; 14.40 „Zwiedzamy wielkopolskie zakłady pracy"; 15.30 „Wesoły turysta" — audycja dla świetlic dziecięcych; 16.45 Felieton literacki — „Mecenat kulturalny wczoraj i dziś"; 18.15 Zagadki muzyczne; 19.15 Koncert muzyki polskiej; 21.00 Koncert chopinowski; 22.10 „Ludzie miasta" — rozmowa z listonoszem; 23.15 Utwory Respighi'ego.